

Pismo gimnazjalistów i licealistów
Zespołu Szkół Ogólnokształcących
Mistrzostwa Sportowego
w Białymstoku

Gazetka

Szkolna

NR 5 (15) 2008/2009

maj, czerwiec
2009 r.



W TYM NUMERZE:

Zdarzyło się...	2
Spotkanie z... Martą Fox	3
Wycieczki „Gazetki...” - śladami Felicji Raszkin-Nowak - na szlaku ZEO	4 - 5
Szkolny Festiwal Nauki Maria Konopnicka - - patronką naszej szkoły	6 - 7
O prawach dziecka, nie tylko w Dniu Dziecka	8 - 9
I Ty masz talent! - laureaci konkursów artystycznych - prace Ewy Kiszło III Ga	10 - 11
Prace nagrodzone w konkursie „Przejawy pozytywnych zachowań w szkole i poza nią”	12 - 14
Moja pasja... Taniec	15
Latać jak ptaki...	16
Ostatnia część historii Stacristesa Decyzja	17
Jak spędzimy wakacje?	18
Gdzie na wakacje? Chorwacja	19
Beczka śmiechu Na wakacjach	20



Rys. Kasia Cichoń III Gc

WAKACJI SŁONECZNYCH

Od redakcji

Za nami kolejny, wspólnie spędzony rok szkolny. Dużo się podczas niego działo, a my próbowaliśmy Was o wszystkim informować. Teraz już ostatnia garść wiadomości o naszych szkolnych sprawach.

W dzisiejszym (jak może zauważyliście) grubszym niż zwykle numerze „Gazetki Szkolnej” drukujemy prace uczniów gimnazjum nagrodzone w szkolnym konkursie literackim „Przejawy pozytywnych zachowań w szkole i poza nią”. Jest to jeden z elementów akcji „Szkoła bez przemocy”. Bardzo się cieszymy, że laureatką została nasza redakcyjna koleżanka, Ula Bartoszek z kl. II Gc - gratulacje!

Tym numerem „Gazetki...” żegnają się z Wami Drodzy Czytelnicy dziewczyny, które przez trzy lata współtworzyły nasze pismo: Magda Grynczel, Gabrysia Kozerska, Ania Moczulska, Asia Skiepmo z klasy III Gc oraz Marta Golc, Renata Jarocka, Justyna Laskowska i Asia Skibicka z III Gd.

Naszym redaktorkom dziękujemy za współpracę i życzymy sukcesów (nie tylko dziennikarskich) w wybranych liceach. My spotykamy się po wakacjach. Może ktoś z Was zechce zasilić uszczuplone grono naszej redakcji?

Tymczasem - miłych wakacji!!!

[Red.]



4.06.1989

Zwycięstwo wyborcze „Solidarność”

Te wybory były momentem przełomowym, który zdecydował o późniejszej zmianie ustroju naszego państwa. Paradoksalnie, wtedy prawie nikt nie zdawał sobie z tego sprawy. Aktorka Joanna Szczepkowska, stwierdziła w wywiadzie "puszczonym" w telewizji ku zdumieniu wielu Polaków, że „4 czerwca 1989 r. skończył się w Polsce komunizm”.

W SAMO POŁUDNIE
4 CZERWCA 1989

Zdarzyło się...

21 czerwca 1749

Wynalezienie piorunochronu

Jest to urządzenie chroniące budynki przed uderzeniem pioruna, przez odprowadzenie do ziemi prądu wyładowania o natężeniu rzędu kilkunastu tysięcy amperów.

Piorunochron wynalazł amerykański uczone i polityk Benjamin Franklin, który w 1749 roku postanowił "ściągnąć" elektryczność z chmur burzowych za pomocą... latawca.



17.05.1944

Zdobycie Monte Cassino

65 lat temu nad Monte Cassino zawisła biało-czerwona flaga. Linia Gustawa została przełamana. Droga na Rzym stała dla wojsk alianckich otworem. W bitwie pod Monte Cassino straty II Korpusu wyniosły 924 zabitych, 2950 rannych i 354 zaginionych. Na stoku Monte Cassino utworzono w 1945 r. polski cmentarz wojskowy. Na nim, obok swoich żołnierzy, spoczął zmarły w 1970 r. w Londynie gen. Władysław Anders.

Opr. Marta Golc III Gd

ZSOMS im. Marii Konopnickiej

22 maja 2009 r. odbył się apel poświęcony życiu i twórczości patronki naszej szkoły – **Marii Konopnickiej**.

W części artystycznej brali udział uczniowie klas I Gb: Jakub Juźba, Paulina Ausztol i Jan Gromko w utworze „Stefek Burczymucha” oraz Przemysław Wielemborek i Inga Wielechowska w wierszu „O szkole”. Biografię patronki przedstawiły: Anna Orzechowska, Aleksandra Jędrzejewska, Katarzyna Dąbrowska oraz Paula Milewska z klasy I Ld. Pieśni autorstwa Marii Konopnickiej wykonał szkolny chór pod batutą Marii Tawrel.

Wiersze i piosenki patronki w wykonaniu gimnazjalistów i licealistów zostały nagrodzone gromkimi brawami publiczności. *Paula Milewska I Ld*



Spotkanie z Martą Fox

12 maja ci uczniowie naszej szkoły, którzy należą do grona fanów powieści Marty Fox, mieli okazję spotkać się z autorką swoich ulubionych książek. Do Filii nr 6 Książnicy Podlaskiej w Białostockim Domu Kultury „Zachęta” wybrała się też garstka osób, które dopiero niedawno zetknęły się w szkolnej bibliotece z wystawką poświęconą pisarce i jej twórczości, ale bardzo chciały spotkać się z „prawdziwą artystką”.

Fot. Dominika Bóldak I Ld



Pani Marta Fox, obok jej najnowsze książki

Oto, co reporterki „Gazetki Szkolnej” myślą o spotkaniu:

Na spotkaniu autorskim okazało się, że pani Marta Fox nie tylko ciekawie pisze, ale również ciekawie opowiada. Odsłoniła przed nami źródła swojej inspiracji i tajniki codziennej pracy, opowiedziała o różnych etapach swojego życia. Dowiedziałam się, że pracowała kiedyś jako nauczycielka języka polskiego! Ogromną niespodzianką było dla mnie to, że autorka odczytała fragmenty swojej najnowszej powieści pt. „Karolina XL”. Poczułam się tym gestem wyróżniona wśród innych czytelników, którzy nigdy nie mieli okazji posłuchać głosu ulubionej pisarki. Teraz nie mogę się doczekać, kiedy przeczytam kolejną książkę Marty Fox.

Paula Milewska I Ld

Pani Fox opowiadała nie tylko o swoich książkach, ale i o życiu prywatnym. Przeczytała fragment powieści „Karolina XL”, która bardzo mnie zaintrygowała. Pisarka to niewątpliwie osoba z innego pokolenia niż nasze, a mimo to potrafi świetnie porozumieć się z młodzieżą, czasem używając „naszego” języka. Moim zdaniem warto chodzić na spotkania autorskie. Można się na nich dowiedzieć wielu interesujących rzeczy, a przede wszystkim przekonać się do czytania ciekawych książek. Ja z pewnością sięgnę po reportażowy tekst Marty Fox „Coraz mniej milczenia. O dramatach dzieciństwa bez tabu”.

Patrycja Cislowska II Gb

Fot. Dominika Bóldak I Ld



Z kilkoma czytelniczkami z ZSOMS



Lubię czytać książki, głównie te młodzieżowe. Dobrze jest mieć lekką lekturkę do poduszki. Takie powieści tworzy Marta Fox – jedna z najpoczytniejszych autorek książek dla młodzieży.

Pani Marta Fox to kobieta niezwykle pogodna i emanująca serdecznością. Umie dotrzeć do młodzieży. Jej książki dowodzą, że idealnie potrafi wczuć się w emocje człowieka balansującego między dorosłością a dzieciństwem. Zachęcam do lektury!

Joanna Skiepkó III Gc

2 porównania dla Czytelniczek
"Gazetki Szkolnej"
Marte Fox
w maju 2009
w Białymostku

WYCIECZKI „GAZETKI..”

Śladami „Mojej gwiazdy” Felicji Raszki-Nowak



FELICJA RASZKIN-NOWAK urodziła się 23 grudnia 1924 r. w Warszawie. Po wkroczeniu Niemców do stolicy wraz z matką uciekła do Białegostoku, gdzie mieszkała jej liczna rodzina, m.in. wuj, znany esperantysta - Jakub Szapiro.

Podczas dwuletniej okupacji radzieckiej młoda Felicja kontynuowała naukę w gimnazjum. Po zajęciu Białegostoku przez Niemców, w 1941 r. wraz z innymi mieszkańcami miasta pochodzenia żydowskiego trafiła do getta. Przez dwa lata znosiła tam ciężkie warunki, akcje wysiedleńcze, a podczas ostatniej likwidacji getta w dramatycznych okolicznościach uciekła. Dzięki szlachetności i bezinteresowności mieszkańców podbiałostockiej wsi, którzy ukrywali ją przez rok, przeżyła. Niestety, podczas II wojny światowej straciła całą najbliższą rodzinę.

W 1944 r. wyjechała do Moskwy, by w 1946 r. powrócić do kraju. Była reżyserem w Polskim Radiu oraz asystentką reżyserów w Teatrze Narodowym w Warszawie. Jednak jej kariera nie trwała długo ze względu na wydarzenia marcowe z 1968 r. Wtedy wyemigrowała i w 1971 r. przybyła do Danii.

Swoje dramatyczne losy opisała w książce pt. „Moja gwiazda”.

Na podstawie książki Felicji Raszkin-Nowak pt. „Moja gwiazda” opracowała Magda Grynczel III Gc

Fot. Jan Gromko I Gb



Lipowa 35. Dawny pałacyk Nowika. Na podwórzu tego domu mała Felicja bawiła się z innymi dziećmi, gdy przyjeżdżała do wujka, Jakuba Szapiro, który mieszkał po sąsiedzku, przy Lipowej 31/33.

W książce pani Nowak wspomina: "Niekłóre z (...) książek napisano w dziwnym języku. (...) Najlepiej znał ten język wujek Kuba. (...) W jego mieszkaniu na ścianach widniały fotografie z międzynarodowych zjazdów, proporczyki, plakietki pamiątkowe ze znakiem esperanto, wizerunki dr. Zamenhofa i karykatury charakterystycznej postaci wujka. Wysokiego wzrostu, szczupły, ze zgrabną głową na długiej szyi, okularami na nosie, z lekka wysuniętą dolną wargą był wdzięcznym obiektem dla rysowników”.



23 maja (w wolną sobotę!) kilkunastu uczniów naszej szkoły ruszyło szlakiem wspomnień Felicji Raszki-Nowak.

Byliśmy przygotowani do tej wędrowki, każdy z nas przeczytał „Moją gwiazdę” (jeśli nie w całości, to przynajmniej w dużych fragmentach), obejrzelismy też film poświęcony autorce książki.

Na trasie wycieczki towarzyszył nam przewodnik - pan Mariusz Sokołowski, nauczyciel z gimnazjum w Wasilkowie, jeden z twórców Szlaku Dziedzictwa żydowskiego w Białymstoku. Opowiadał o historii miejsc, które odwiedzaliśmy. Zatrzymując się w kolejnych punktach, czytaliśmy odpowiedni fragment książki pani Nowak. Byliśmy w miejscu jej dziecińczych zabaw, pod domem gdzie mieszkał Jakub Szapiro, dowiedzieliśmy się, gdzie mieściło się kino „Apollo”. Potem zobaczyliśmy teren dawnego getta, w którym przebywała autorka książki i zatrzymaliśmy się przed pomnikami upamiętniającymi zagładę białostockich Żydów.

Ta wycieczka pozwoliła nam spojrzeć na nasze miasto z innej niż zwykle perspektywy.

Wędrowki z książką? To może być ciekawe!

Empolia

**KSIĄŻKĘ „MOJA GWIAZDA” FELICJI RASZKIN-NOWAK
MOŻNA WYPOŻYCZYĆ W SZKOLNEJ BIBLIOTECE.
ZACHĘCAMY DO LEKTURY I WEDRÓWEK ŚLADEM BOHATERKI.**

WYCIECZKI „GAZETKI..”

Na szlaku ZEO (esp. Zamenhof/Esperanto-Objekto)

LUDWIK ZAMENHOF (1859 – 1917) - twórca sztucznego języka esperanto, jest najbardziej znanym na świecie białostoczaninem. „Esperanto” w języku esperanto znaczy „nadzieja”. Zamenhof wierzył, że wymyślony przez niego język umożliwi porozumienie między narodami, a dzięki temu na świecie zapanuje pokój. W 2009 roku przypada 150. rocznica urodzin Ludwika Zamenhofa, którą Białystok uczci zorganizowaniem zjazdu esperantystów z całego świata - przyjadą tu na 94. Światowy Kongres Esperantystów. Twórca sztucznego języka jest pochowany na Cmentarzu Żydowskim przy ul. Okopowej w Warszawie.

Fragment tekstu z przewodnika historycznego pt. „Szlak Dziedzictwa Żydowskiego w Białymstoku” wydanego przez Fundację Uniwersytetu w Białymstoku wybrała Julita Szygałowicz kl. II Le



Pierwszym punktem wycieczki było VI LO, kiedyś gimnazjum, w którym uczył się Ludwik Zamenhof. Na dawnym siedzibie szkoły wisi tablica informująca o tym fakcie.



Wspornik lampy z Gwiazdą Dawida znajdujący się na siedzibie budynku Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej, jeden z niewielu, jakie do dziś zachowały się w Białymstoku.



Odwiedziliśmy także miejsce, gdzie niegdyś był dom rodzinny twórcy esperanto, kiedyś przy ul. Zielonej, dziś Zamenhofa 26.



Rynek Sienny, miejsce gdzie podobno Zamenhof wymyślił esperanto. Zainspirowany różnorodnością języków, jakimi mówili tamtejsi handlarze, postanowił stworzyć uniwersalny język zrozumiały dla wszystkich.



Synagoga Piaskower, obecnie siedziba białostockich esperantystów.

Pan Dobrowolski, esperantysta, opowiada nam o „języku nadziei”. Za nim - gość z Tuluzy, wolontariusz, który przyjechał do Białegostoku, żeby pomóc w organizacji 94. Światowego Kongresu Esperanto.



Zdjęcia i tekst: Jan Gromko I Gb

SZKOLNY FESTIWAL NAUKI '2009

Wszystko o Marii Konopnickiej



Nagrodzone plakaty autorstwa uczniów klasy II Gc.
Napis w języku esperanto głosi
„Jaka jest Maria Konopnicka --každy widzi!”



Parafraza wiersza Marii Konopnickiej
„A jak poszedł król na wojnę...”

29 maja 2009 r. Brałiśmy udział w kolejnym szkolnym Festiwalu Nauki. Tym razem odbył się on pod hasłem „Maria Konopnicka – patronką naszej szkoły”.

Wszystkie klasy prezentowały wybrany utwór M. Konopnickiej. W pracowniach komputerowych można było obejrzeć projekty multimedialne „Nasza Klasa”. W większości były to prezentacje komputerowe, chociaż klasa II Gc pokazała film.

Równolegle odbywały się też konkursy:

- a) wiedzy o M. Konopnickiej i o historii sztandaru,
- b) na plakat o M. Konopnickiej.

Każda klasa przygotowała też parafrazę wybranego wiersza Marii Konopnickiej. Można je przeczytać na gazetce umieszczonej przy wejściu do szkoły.



A jak belfer szedł do pracy
pozdrowili go rodacy.
Życzyli mu dużej kasy
i geniuszy całej klasy.

A jak uczeń szedł do szkoły,
to szły za nim dwa matoły.
Na wagary namawiały,
i na „fajkę” wyciągały.

W szkole belfer stawiał pały.
Wszystkie panny przed nim drżały.
Wszyscy chłopcy się kulili,
bo się znów nie nauczyli.

Uczeń w ławce cicho siedział,
bo dziś znówu nic nie wiedział.
On wieczorem film oglądał,
książki żadnej nie przeglądał.

Belfer dumnie z pracy wraca.
Rząd jedynek! To jest praca!
Tu nagana, tam uwaga.
Nauczyciel to powaga!

Uczeń wraca z ciężką głową,
myśląc nad pracą klasową,
która znów go jutro czeka.
Ciężki los młodego czeka!

Ewa Paszko II Lb

← Żabki z III Gb

SZKOLNY FESTIWAL NAUKI '2009

Wszystko o Marii Konopnickiej

Za każdą z konkurencji klasa otrzymywała punkty. Jedynie w konkursie wiedzy o M. Konopnickiej i o historii sztandaru można było wywalczyć nagrodę indywidualną.

Klasy otrzymały następującą punktację:

GIMNAZJUM		
KLASA	PUNKTY	MIEJSCE
IGA	96	4
IGB	112	2
IGC	85	6
IIGA	112	2
IIGB	80	8
IIGC	134	1
IIIGA	64	10
IIIGB	103	3
IIIGC	87	5
IIIGD	83	7
LICEUM		
KLASA	PUNKTY	MIEJSCE
ILA	109	5
ILB	62	9
ILC	95	7
ILD	120	3
IILA	110	4
IILB	90	8
IILC	104	6
IILD	122	2
IILE	134	1



Recytujemy, czytamy... Dobrze się bawimy!



Najciekawsze i najbardziej pomysłowe plakaty wykonały klasy **II Gc** i **II La**.

W projekcie „**Nasza Klasa**” najlepiej wypadły klasy **I Gb**, **II Gc**, **I La** i **II Le**.

Wszystkie **parafrazy** okazały się bardzo dobre, jednak bez wątpienia najbardziej podobała się komisji praca z **II Lb**.

Najciekawiej **twórczość patronki** naszej szkoły zaprezentowali uczniowie z klas **I Gb**, **III Gb** i **I La**.

Konkurs wiedzy wygrała **Aneta Korolczuk** z klasy **II Lc**.

GRATULUJEMY



Fot. Jan Gromko I Gb, Dominika Bóldak I Ld, Monika Mudź II Lc



o prawach dziecka



Dzieci też mają swoje prawa..!

"...kochaj mnie, żebym umiał kochać
uczę się życia od ciebie..."

Deklaracja Praw Dziecka została uchwalona przez ONZ 20 listopada 1959 r. Mówi ona, że dzieci, stanowiące jedną z najsłabszych grup społecznych, podlegające z natury decyzjom dorosłych i narażone na najpoważniejsze niebezpieczeństwa, muszą być chronione w szczególny sposób.

"Niech się wreszcie każdy dowie
i rozpowie w świecie całym,
że dziecko to także człowiek,
tyle, że jeszcze mały.
Dlatego ludzie uczeni,
którym za to należą się brawa,
chcąc wielu dzieci los odmienić,
stworzyli dla nas mądre prawa.
Więc je, na co dzień i od święta,
spróbujmy dobrze zapamiętać"

PRZYKŁADOWE PRAWA DZIECKA

1. Prawo do szacunku;
2. Prawo do niepowodzeń i łez;
3. Prawo do upadków;
4. Prawo do własności;
5. Prawo do tajemnicy;
6. Prawo do radości;
7. Prawo do wypowiedania swoich myśli i uczuć;
8. Prawo socjalne (do życia, opieki, ochrony.);
9. Prawo społeczne (przynależność do grupy, przebywania z rówieśnikami.);
10. Prawo do prawidłowego rozwoju (do nauki, racjonalnego spędzania czasu, miłości rodziców, współdecydowania, prawdy itp.).

Musimy jednak pamiętać, że korzystając z praw nie można ograniczać praw innych - naszych kolegów, koleżanek i dorosłych. Każdy człowiek, dziecko czy dorosły ma prawo do godnego życia w pokoju, miłości i poczuciu bezpieczeństwa.



nie tylko w Dniu Dziecka



Oczywiście oprócz praw mamy również obowiązki.

PRZYKŁADOWE OBOWIĄZKI DZIECKA

1. Szacunek dla swoich rodziców oraz innych osób;
2. Poszanowanie środowiska przyrodniczego i wszystkiego, co z tym związane;
3. Poszanowanie pracy swojej i innych;
4. Pomaganie młodszym i słabszym kolegom;
5. Sprzątanie po sobie.

Przykłady łamania naszych praw możemy zgłaszać do Rzecznika Praw Dziecka, który stoi na ich straży. Kieruje się dobrem dziecka oraz bierze pod uwagę, że naturalnym środowiskiem jego rozwoju jest rodzina. Katalog problemów zgłaszanych do Rzecznika jest bardzo szeroki. Wiele rozpatrywanych przez niego spraw wskazuje na luki w istniejącym prawie. Do Rzecznika zgłaszają się głównie rodzice, opiekunowie i krewni pokrzywdzonych. Pamiętajmy jednak, że my również możemy zareagować, gdy tylko jesteśmy świadkami łamania praw dziecka.

Dziecko powinno być otoczone dobrem, miłością, prawdą i w tym powinno wzrastać. Ale czy zawsze tak jest?

* Na terytoriach Wybrzeża Kości Słoniowej i Demokratycznej Republiki Konga albo nie ma obowiązku uczęszczania do szkół, albo dostęp do nich jest bardzo utrudniony. Około 30 % dzieci nie będzie



Prawa dziecka

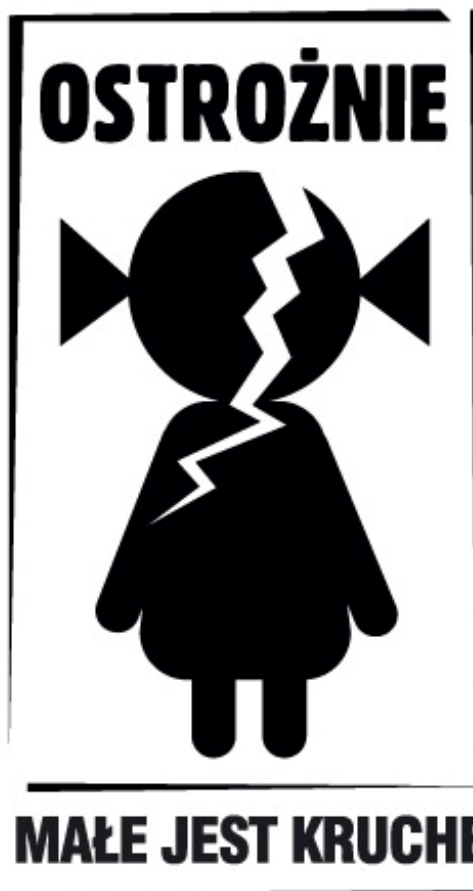


uczęszczać do szkół, ponieważ brakuje pieniędzy na ich wybudowanie, utrzymanie i nie ma kadry pedagogicznej. Jedną z najpoważniejszych barier w rozwoju państw afrykańskich jest niski poziom alfabetyzacji ludności. Społeczeństwa afrykańskie same nie rozwiążą tego problemu, konieczna jest pomoc międzynarodowa.

*W czasie obchodów świątecznych w Chinach kilkaset dzieci w wieku od 6 do 17 lat zostaje, w ramach zajęć szkolnych, zabranych na publiczny wiec, aby obserwować egzekucje. Dzieci słyszą odczytane publicznie szczegóły zbrodni przestępców, a następnie są świadkami wykonania kary śmierci.

*W Chinach istnieją także obozy pracy dla nieletnich, w których pracujący (często w bardzo trudnych warunkach) otrzymują niskie wynagrodzenie lub nie otrzymują go wcale. Trafia do nich wielu nieletnich skazanych za drobną przestępczość.

*W Kenii stosowane są dotkliwie kary cielesne. Często ich skutkiem są zranienia, złamania, wybite zęby oraz w skrajnych przypadkach nawet śmierć uczniów. Takie kary dzieci otrzymują np. za: spóźnianie się, rozmowy na lekcji, noszenie brudnego mundurka czy też nieprzygotowanie.



*W Angoli i Sierra Leone nawet dziewczynki poniżej 15. roku życia muszą odbywać służbę wojskową. Zdarzają się przypadki wykorzystywania seksualnego tych dzieci.

*W Brazylii istnieją specjalne oddziały policyjne zwane szwadronami śmierci, które zajmują się oczyszczaniem ulic slumsów z małoletnich żebraków oraz przestępców zajmujących się kradzieżami i rozprowadzaniem narkotyków. Polega to na łapaniu dzieci i przeprowadzeniu błyskawicznego sądu, który kończy się natychmiastowym wyrokiem - przeważnie karą śmierci. Z rąk funkcjonariuszy w latach 1990-1992 zginęło ok. 4700 dzieci. Większość zabitych (ok. 84%) to osoby czarnoskóre.

Marta Golc i Justyna Laskowska III Gd



I TY MASZ TALENT

W tym roku szkolnym możemy poszczycić się osiągnięciami naszych kolegów w różnych konkursach, szczególnie literackich i artystycznych.

Łukasz BIELENIK z kl. III Gb otrzymał wyróżnienie w kategorii „Poezja” w **XXV Ogólnopolskim Konkursie Literackiej Twórczości Dzieci i Młodzieży Gimnazjalnej (2009)**

Na konkurs nadesłano 8971 tekstów literackich z 395 szkół z Polski oraz 128 wierszy i opowiadań z Niemiec, Litwy, Czech i USA. Jury przewodniczyła znana poetka Wanda Chotomska. Konkurs to jedna z największych w Polsce imprez kulturalnych poświęconych młodym talentom literackim.

Oto jeden z nagrodzonych wierszy Łukasza:

NIE CHCĘ

Od trzech lat
beznamiętnie
wytrwale
bezczelnie
zaprzeczam sobie.

Po wielkich ideach został krwawy ślad
jak znamię
nie pozwala się wtopić w tłum
być szarością
stracić świadomość.

Boże błagam Cię
daj mi wreszcie spokój
Chciałbym...
być
byłe dalej stąd
Nie chcę
być sobą.

Anna WOSZCZENKO z kl. I GC zdobyła **I miejsce** w międzyszkolnym konkursie fotograficzno-filmowym pt. „Białystok w moim obiektywie” kategorii „Fotografia”.

Jan OCHRYMIUK z kl. II Gb zajął **II miejsce** w ogólnopolskim konkursie „Z ELCD za Pan Brat” za pracę informatyczno-graficzną (plan lekcji) wykonaną w programie Photoshop.

Monika MUDŹ z klasy II Lc została wyróżniona w **Ogólnopolskim Konkursie Plastycznym „Tęcza”** (I miejsce w naszej szkole). Monika prezentowała prace fotograficzne.

Ewa CHOJNOWSKA, Anna DĄBROWSKA, Gabryśia KOZERSKA z klasy III Gc zdobyły **II miejsce** – w **Międzyszkolnym Konkursie "Mistrz Intelaktu 2009"**. Możemy z dumą dodać, że w tym konkursie od lat nasi uczniowie zdobywają czołowe miejsca.



Jakub Juźba podczas koncertu z okazji rocznicy urodzin Jana Pawła II

29.04.2009r. w Zespole Szkół Integrycyjnych nr I im. Jana Pawła II w Białymstoku odbyły się przesłuchania uczestników na **II Wojewódzki Konkurs Artystyczny** ph. „Człowieka trzeba mierzyć miarą serca”. Wzięli w nim także udział uczniowie naszego gimnazjum, prezentując wiersz, fragment prozy i piosenkę związane z nauczaniem Jana Pawła II i myślą przewodnią konkursu.

Jakub JUŹBA z kl. I Gb (recytował wiersz pt. *Zamach*) oraz **Monika GAWOT** z kl. II Gc (recytowała fragment prozy *Jaką miarą mierzyć człowieka?*) zdobyli tytuły laureatów.

Jako laureaci wystąpili podczas Koncertu z okazji rocznicy urodzin Jana Pawła II 18 maja 2009r. na scenie kina „Ton” w Białymstoku.

Paulina AUSZTOL z kl. I Gb otrzymała tytuł finalistki w **IX Wojewódzkim Konkursie Wiedzy Biblijnej** (pod patronatem Podlaskiego Kuratora Oświaty).

I TY MASZ TALENT

Jak co roku mamy bardzo wielu laureatów Przeglądu Twórczości Dzieci i Młodzieży Białostok 2009. Już po raz dziewiąty młodzi artyści z Koła Młodych Twórców prezentowali swoje prace na tym konkursie. Wszystkim nagrodzonym i wyróżnionym serdecznie gratulujemy, pozostałych zachęcamy - spróbujcie swoich sił za rok!

Jolanta **ABRAMOWICZ** – kl. III GC – **I miejsce**
w kategorii „Haft”

Magdalena **KOSOBKO** – kl. III GC - **II miejsce**
w kategorii „Haft”

Łukasz **BIELENIK** – kl. III GB – **wyróżnienie**
w kategorii „Twórczość literacka”

Kornelia **WIELGOSZ** – kl. III GB **wyróżnienie**
w kategorii „Twórczość literacka”

Anna **WOSZCZENKO** – kl. I GC **wyróżnienie**
w kategorii „Fotografia”

Renata **JAROCKA** – kl. III GD - **II miejsce**
w kategorii „Prace informatyczne”

Renata **JAROCKA** – kl. III GD **wyróżnienie**
w kategorii „Prace informatyczne - diaporama”

Renata **JAROCKA** – kl. III GD **wyróżnienie**
w kategorii „Grafika komputerowa”

Magdalena **ZAWADZKA** – kl. II LE **wyróżnienie**
w kategorii „Twórczość literacka”



Jola Abramowicz i Magda Kosobko już drugi raz zdobyły najwyższe laury w kategorii „Haft”. Dziewczyny mają pasję i talent

Prace plastyczne Ewy Kiszło z kl. III Ga:

Ewa nie brała udziału w konkursach plastycznych, ale wystarczy popatrzeć - niewątpliwie ma talent!!!!



Praca nagrodzona w szkolnym konkursie literackim dla uczniów gimnazjum „Przejawy pozytywnych zachowań w szkole i poza nią” I miejsce

Dobre zachowanie, maniery, kultura, miłe słowa, zrozumienie. Niemożliwe? A jednak...



Rys. Kasia Cichoń III Gc

Szkolny korytarz. Pod oknem siedzi Kaśka - pierwszoklasistka. Nowa szkoła, nauczyciele i całkiem inni koledzy. To właśnie powody, dla których Kasia nie uczy się zbyt dobrze. Ma już tego serdecznie dosyć! Nic, tylko szkoła, szkoła i szkoła. Nagle pojawiają się dwie koleżanki z klasy. Proponują Kasi wspólną naukę i pójście do kina. Na twarzy dziewczyny pojawia się uśmiech. Nastolatki umawiają się na szesnastą. „W końcu wszystko się ułoży” – myśli Kasia. I miejmy nadzieję, że tak właśnie będzie.

Tuż po skończeniu lekcji na podwórku dwóch chłopców z trzeciej klasy zaczepia młodszego kolegę. Chłopak jest przestraszony. Grozi mu niebezpieczeństwo. Tamci dwaj chcą pieniędzy. Mówią, że jeśli nie spełni ich żądania, to pożałuje. Ni stąd, ni zowąd pojawia się Karol – wesoły brunet z trzeciej „b”. Zaczyna rozmowę ze „sprawcami”. Jest okropnie zdziwiony, że jego koledzy znęcają się nad młodszym uczniem. Szepcze do swoich kumpli kilka słów i pomaga „młodemu”. Mówi mu, że jeśli jeszcze kiedyś coś podobnego się zdarzy, powinien głośno krzyczeć, wzywać pomocy, a „tymi dwoma” nie musi się już martwić. Sprawa załatwiona!

Myślę, że zaoferowanie pomocy czy wstawienie się za kimś jest rzeczą godną podziwu. Niby to nic takiego, lecz zastanówmy się, kto odważyłby się postąpić jak Karol? Komu chciałoby się pomagać Kaśce? Według mnie pozytywną postawą może okazać się również powiedzenie zwykłego „Cześć” koledze lub „Dzień dobry” pracownikowi szkoły. Nic wielkiego, ale takim miłym gestem możemy sprawić komuś przyjemność i sami poczuć się lepiej.



Rys. Kasia Cichoń III Gc

Dlatego nawet dla własnej satysfakcji powinniśmy być uprzejmi i pomocni. Możemy też liczyć na to, że gdy sami będziemy potrzebowali pomocy lub wsparcia, ktoś chętnie nam ich udzieli.



AUTOR: URSZULA BARTOSZUK II GC

Praca nagrodzona w szkolnym konkursie literackim dla uczniów gimnazjum „Przejawy pozytywnych zachowań w szkole i poza nią” II miejsce

Dziś chciałbym pokazać Wam kilka przykładów pozytywnych zachowań w szkole i poza nią. Nie chodzi mi o pożyczanie gumki czy długopisu, lecz o poważniejsze sytuacje.

Wyobraźmy sobie chłopca. Niech nazywa się Kuba. Spędzimy z nim jeden dzień. Będziemy chodzić z nim do szkoły i przyglądać się jego zachowaniom.

Nasz Kuba w drodze do szkoły spotyka dwóch kolegów. Biorą narkotyki. Pomyślmy, co może zrobić Kuba w tej sytuacji?

- a) Przejść obok, nie reagując na zachowanie kolegów.
- b) Porozmawiać z nimi o zagrożeniach, jeśli to nie pomoże, zawiadomić dyrektora szkoły.
- c) Iść na komisariat - powiadomić policję o przestępstwie.

Co Wy zrobilibyście w tej sytuacji? Kuba postanawia pomóc kolegom, rozmawiając z nimi o zagrożeniach. Udało się! Chłopcy zrozumieli, że przyjmując narkotyki, narażają swoje życie i unieszczęśliwiają najbliższych. Kuba umiejętnie wpłynął na kolegów, dzięki czemu przestali eksperymentować z narkotykami.

Idziemy dalej. Kuba jest już w szkolnej szatni. Przebiera się, aż tu nagle zauważa w sąsiedniej szatni dwóch obcych mężczyzn. Wygląda na to, że kradną kurtki i buty. Jakie rozwiązanie wybiera Kuba?

- a) Przebiera się dalej i zostawia rzeczy w szatni.
- b) Przebiera się, ale rzeczy bierze ze sobą.
- c) Idzie do pana dyrektora szkoły i mówi mu, co zobaczył w szatni.

Kuba wybiera wariant „c”, gdyż martwi się o rzeczy kolegów pozostawione w szatni. Pan dyrektor szybko dzwoni na policję, która łapie złodziei. Kuba dostaje pochwałę i dyplom z rąk dyrektora szkoły. Brawo!



Przerwa obiadowa. Dwóch chłopców kłóci się. Jeden pożyczył drugiemu grę komputerową, a tamten mu jej nie oddał. Rozpoczyna się bójka. W pobliżu nie ma nauczyciela. Jak w tej sytuacji zachowa się Kuba?

- a) Będzie przyglądać się bójce.
- b) Zawoła najbliższego nauczyciela.
- c) Pójdzie na sam dół, do gabinetu dyrektora.

Kuba wybiera drugie rozwiązanie. Nie ma zbyt wiele czasu - trzeba szybko rozdzielić walczących, żeby nie zrobili sobie nic złego. Nauczyciel bierze sprawy w swoje ręce. Kuba po raz kolejny zapobiega nieszczęściu.

Nie każdy z nas jest superbohaterem, ale każdy z nas może zachować się jak Kuba.

Nie bądźmy obojętni wobec zła!



AUTOR: ŁUKASZ ŻUKOWSKI I GC

Praca nagrodzona w szkolnym konkursie literackim dla uczniów gimnazjum „Przejawy pozytywnych zachowań w szkole i poza nią”

III miejsce

Wielu mówi się o zachowaniu młodzieży. Często krytykuje się postawę młodych ludzi. Coraz częściej wymaga się od nich, aby byli wręcz doskonali.

Niestety, młodzież wciąż się buntuje i żyje zgodnie z trendami dzisiejszego świata. Zatem, jakie pozytywne postawy powinien przejawiać każdy z nas?

Niezależnie czy w szkole, czy poza nią, podstawą właściwych relacji między ludźmi jest szacunek. Jak chcemy, aby nas traktowano, tak my traktujmy innych. To jedna z ważniejszych życiowych reguł. Szacunkiem możemy nazwać wzajemną tolerancję. Wiele by dało - chociażby w naszej klasie - wprowadzenie w czyn zasady: „Kiedy ktoś mówi – ja słucham”. Być może jest to podstawowa reguła poznawana już w przedszkolu, ale bądźmy pewni, że jej stosowanie daje oczekiwane rezultaty.



Rys. Kasia Cichoń III Gc



Rys. Kasia Cichoń III Gc

Wielu ludzi nie umie się między sobą porozumieć i załatwia sprawy używając wulgaryzmów lub obraźliwych określeń. Trzeba uznać to za problem.

Postawą godną uznania jest pomoc niesiona drugiemu człowiekowi. Wielu ludzi potyka się na drodze życia, tylko czy my jesteśmy w stanie pomóc im się podnieść? Warto, aby każdy z nas zadał sobie to pytanie. Wielkim skarbem są ludzie, którzy stawiają dobro innych ponad własne. Chciałabym, aby takich ludzi nigdy nie zabrakło w naszym otoczeniu.

Jedną z ważniejszych umiejętności w życiu człowieka jest zawieranie przyjaźni i utrzymywanie jej. Przyjaźń to nie tylko spędzanie ze sobą dużej ilości czasu. Prawdziwych przyjaciół łączy niezwykła więź, wspólne cele i upodobania. Nie mylmy więc przyjaźni ze zwykłą znajomością.

Niestety, muszę stwierdzić, że zawiązanie przyjaźni w naszej klasie jest rzeczą trudną, a wręcz nieosiągalną. Co jest przyczyną? Być może niedojrzałość uczniów oraz brak wzajemnego szacunku i pomocy.



AUTOR: ALEKSANDRA WASILUK II GC

MOJA PASJA – TANIEC



Taniec interesował nas od zawsze. Kiedy usłyszeliśmy, że w telewizji TVN pragnie wyemitować program o tańcu, byliśmy zachwycone.

5 września 2007 roku wreszcie rozpoczęła się pierwsza edycja You Can Dance. Z zachwytem oglądaliśmy występy uczestników programu. Zadziwiała nas ich wszechstronność. Nie mogliśmy uwierzyć, jak to w tydzień można nauczyć się układu. Po 7 dniach mistrz żywiołowego hip-hopu na scenie potrafił wyrazić swoje uczucia w jazzie czy w tańcu klasycznym. Chcieliśmy przekonać się, jak to jest. Pragnęliśmy wypróbować własne umiejętności. I tak pod koniec grudnia zapisałyśmy się na tańce w Młodzieżowym Domu Kultury przy ul. Kilińskiego. Nie spodziewałyśmy się, że taniec stanie się naszą pasją, bez której trudno nam teraz żyć.

Treningi odbywają się 2 razy w tygodniu. Występujemy na różnych pokazach m.in. w Akademii Muzycznej czy na Dzień Dziecka przy Ratuszu. Brałyśmy też parę razy udział w turniejach tańca nowoczesnego organizowanych na terenie Białegostoku. 16 maja 2009 roku, po raz pierwszy pojechaliśmy na turniej poza teren naszego miasta - do Bielska Podlaskiego. Do tego występu przygotowała nas pani Małgorzata Konarzewska. Na zawodach było bardzo dużo innych grup. Kiedy ogłaszali wyniki, nie mogliśmy uwierzyć w to, co słyszymy. Wygrałyśmy! Zajęłyśmy pierwsze miejsce.

Warto poświęcić trochę wysiłku, aby potem cieszyć się sukcesem.

Asia Skibicka, Justyna Laskowska,
Renata Jarocka III Gd



WYWIAD Z MARIĄ FORYŚ UCZESTNICZKĄ I EDYCJI YOU CAN DANCE

Maria dotarła do „złotej szesnastki” I edycji You Can Dance. Radziła sobie całkiem nieźle. Odpadła zajmując 7 miejsce. W 3 edycji You Can Dance była choreografką. Maria zaimponowała nam swoją charyzmą i charakterystycznym sposobem tańca, postanowiliśmy więc z nią porozmawiać. Oto wynik naszej internetowej pogawędki.

Skąd pomysł Afro style?

Chyba miałam 15-16 lat, jak poszłam na wystawę mojej mamy znajomej. Na tej wystawie grała dość spora grupa Afrykańczyków, bębniarzy i po prostu jak ich usłyszałam to kompletnie oszalałam. Zaczęłam tańczyć, ludzie razem ze mną, była tam niesamowita atmosfera. Od tamtego czasu zakochałam się w bębnach i muzyce afrykańskiej. Oglądając teledyski zawsze byłam zafascynowana sztuką i kulturą czarnoskórych- Afroamerykanów. Stąd też także moje włosy, stylistyka bo jest to jakoś bliskie mojemu sercu. Od tego czasu zaczęłam także śpiewać w języku nigeryjskim.

Dlaczego podczas castingu zatańczyłaś Jazz skoro twoim stylem jest Afro/ Dance hall?

Właśnie dlatego, że nie chciałam od razu odkrywać wszystkich kart. Chciałam pokazać, że umiem tańczyć też coś innego. Bo tak naprawdę moim zdaniem prawdziwy tancerz to taki, który potrafi się poruszać w wielu stylach. I właśnie moją najmocniejszą kartą, było Afro, Dance Hall czy Hip-Hop, ale na castingu chciałam pokazać się z zupełnie innej strony. Zatańczyć coś nowego, coś zupełnie innego. Chciałam zostawić jakąś taką niespodziankę dla widzów na program.

Możesz powiedzieć coś więcej na temat tego jak wygląda program z drugiej strony?

Przede wszystkim, to nie jest wcale tak kolorowo jak się ludziom wydaje, że sobie usiądą w fotelu w każdą środę o 21.30 i wszyscy pięknie tańczą, są uśmiechnięci i wypoczęci. To jest nieprawda. Tam z tyłu jest po prostu kosmos. Tam wszystko fruwa, wszyscy są zmęczeni, przewrażliwieni. Kostiumy latają, przyszywanie w ostatnim momencie. Ciągła praca z kamerami. Musimy uważać jak tańczymy, gdzie mamy się patrzeć, w którą kamerę, gdzie one są.. Jest to ogromne doświadczenie, które na pewno będę pamiętać do końca życia.

Informacje zebrały Renata Jarocka i Asia Skibicka III Gd



LATAĆ JAK PTAKI..

Od czasów mitycznego Dedala, mieszkańca starożytnej Grecji, ludzie pragnęli latać jak ptaki.

Przez wiele lat myślano, iż żeby unieść się w powietrze, wystarczy przypiąć sobie skrzydła i naśladować ruchy żurawia czy bocianów. W średnio-wiecznej Europie wielu eksperymentatorów próbowało wzbić się w powietrze, startując z wysokich wież lub skał, niestety efekty takich poczynań zawsze były fatalne. W XV wieku Leonardo da Vinci poświęcił się zgłębianiu tajemnic lotu - zaczął szkicować maszyny poruszające skrzydłami. Leonardo nigdy nie próbował jednak sam realizować swych projektów.

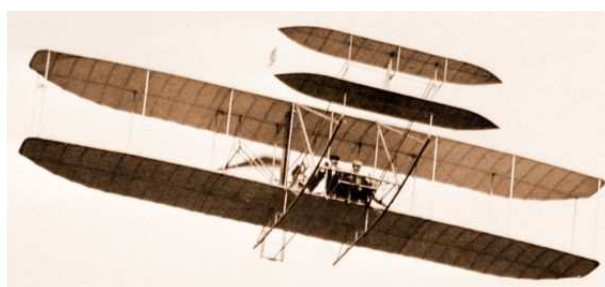
Człowiek po raz pierwszy wzniósł się w powietrze dzięki różnicy ciężarów gazów. Przypuszczano, że balon napełniony gazem lżejszym od powietrza uniesie się w powietrze - problem stanowiło znalezienie tego gazu. W końcu, w 1783 r. bracia Montgolfier wykonali ogromny balon z papieru i napełnili go gorącym powietrzem. Na oczach zdumionych paryżan balon z dwoma mężczyznami na pokładzie się uniośł w powietrze.



Przez długi czas wydawało się, że przyszłość latania to baloniarstwo i maszyny lżejsze od powietrza. Jednak pewien brytyjski inżynier, sir George Cayle, wzorując się na latawcu, zbudował maszynę latającą, pierwszy prawdziwy szybowiec! Pod koniec XIX w. Niemiec, Otto Lilienthal, zbudował kilka szybowców podobnych do dzisiejszych lotni i wykonał parę lotów próbnych i jego koncepcja okazała się przełomowa. Toteż Lilienthal został nazwany „pierwszym prawdziwym lotnikiem”.

Dzięki szybowcom można było się wznieść w powietrze,.... ale nie na długo. W 1845 r. dwóch Anglików, William Henson i John Stringfellow, zbudowało działający model samolotu napędzanego specjalnym, lekkim silnikiem parowym, lecz nie wiadomo czy kiedykolwiek wzbił się on w powietrze.

Najbardziej znaną datą w historii lotnictwa jest jednak rok 1903. Wtedy, w grudniowy dzień w miejscowości Kitty Hawk w USA napędzana silnikiem, zbudowana przez braci Orville'a i Wilbura Wright maszyna wzniosła się w powietrze, przeleciała 40 m i bezpiecznie osiadła na ziemi. Dokonany został pierwszy na świecie nieprzerwany i kontrolowany lot silnikowy!!!



Od I międzynarodowej wystawy samolotów w Reims w sierpniu 1909 r. miał miejsce gwałtowny rozwój lotnictwa. Pierwsze aeroplany miały drewniane kadłuby, a żaden z samolotów nie przekraczał prędkości 200 km/h i pułapu 6000 m.

A jak jest dzisiaj? Odrzutowce latają z prędkością kilku tysięcy km/h! A najszybszy samolot świata to - X-43c osiągający prędkość 11,3 tysiąca km/h! To niewiarygodne jaką zmianę przeszło lotnictwo w przeciągu 100 lat!



Marcin Urbanowski II Gc

(na podstawie książki Andrew Nahuma „Maszyny latające”)



Decyzja

Dzisiaj ostatnia część przygód naszego „odcinkowego” opowiadania:

Sedvis cofnął się i wycieńczony padł na kolana. Atras śmiejąc się, krzyknął:

- Masz rację, elfie! Masz rację! Padaj przede mną na kolana!

Sedvis ujął tylko w dłonie dwa magiczne ostrza i powiedział:

- "Jivis Lea l'dne ov" (Przepelnij mnie mocą Jivis aż po mą śmierć) - Po tych słowach Sedvisa otoczyło złote światło, które na jego plecach ułożyło się w coś na kształt skrzydeł. Elf połączył dwa magiczne miecze w jeden, wleciał w chmury i runął z góry, oślepiając Atrasa.

Leciał prosto na niego i byłby go zabił, gdyby nie fakt, że przed Atrasem pojawił się władca demonów. Sedvis nie poznał go, ale czuł złą moc emanującą z jego czarnej postaci. Bez chwili wahania ugodził nowego przeciwnika mieczem. Niestety, ciało władcy całe z popiołu, nie przyjmowało ciosów.

- Powiedz Atrasie, czy ten elf sprawia problemy? - Zapytał władca demonów.

- Tak ojcie- przytaknął Atras

- Po co się tu zjawiłeś? - zapytał Sedvis – Nigdy nie zależało ci na losie syna!

- Bystryś starcze. Chodzi mi tylko o jego ciało. Moje kości już rozsypują się w proch. Muszę zdobyć młodą, silną materialną powłokę dla mego niezwykłego ducha.

- Nie pozwolę ci wejść do ciała Stacristesa! Wiem dobrze, że masz mało czasu.

Ezao wysunął rękę przed siebie i powiedział "Re'antar!" i po usłyszeniu tego przekleństwa Sedvis zaczął płonąć. Przed niszczącą siłą płomieni broniła go jednak magiczna poświata. Wkrótce obaj wrogowie zaczęli słabnąć. Ezao ruszył w kierunku Sedvisa, mówiąc :

- Skoro ogień piekiel cię nie dosięgnie, to zniszczę cię.... - nim skończył, padł przebity strzałą. Sedvis spostrzegł, iż jego wychowanek, Stacristes przejął kontrolę nad swoim ciałem. Nadal wyglądał jak demon, wygrał jednak największą bitwę życia. Zwyciężył własnego wewnętrznego potwora.

- Nie masz prawa krzywdzić tego elfa! - krzyknął Stacristes. A zszokowany i rozwścieczony Ezao wrzasnął:

- Jak to możliwe, że Atras stracił kontrolę nad tym marnym Stacristesem!? AAA, to pewnie przez twoje durne ludzkie uczucia!

Stacristes nie słuchał, wciąż mierzył do króla demonów z łuku, a Sedvis dziwił się, że jego strzały są w stanie zadać ból Ezao.

- Zawsze byłeś dla mnie jak ojciec - zwrócił się Stacristes do Sedvisa - nie zapomnę ci tego.

Stacristes ujął w demoniczne szpony miecz i przebił się nim na wylot.

- Neeee! Jak mogłeś to zrobić?! Moje ciało!!! – wrzasnął król demonów.

- To koniec, Ezao - powiedział Sedvis - to koniec.

Ezao, myśląc, że ma jeszcze szansę na przetrwanie, wcielił się w ciało Stacristesa. Jednak rana okazała się śmiertelna. Władca demonów rozsypał się w pył. Sedvis upadł na kolana, trzy same leciały mu z oczu. Nie widział przed sobą zwłok demona, lecz ciała chłopaka, którego wychowywał jak własnego syna. Nagle poczuł na barku dotyk dłoni Stacristesa, a raczej jego ducha. Sedvis uśmiechnął się do zjawy, która zniknęła tak szybko, jak się pojawiła.

Koniec

Paweł Wanago III Gb

Rys. Sebastian Rogowski III Gb



Jak spędzimy wakacje?

Zbliżają się wakacje. Coraz częściej słyszy się o tym, gdzie i co kto będzie robił podczas letnich miesięcy. Jedni gdzieś wyjeżdżają, inni zostają w domu. Postanowiłam zbadać, jak to wygląda w naszej szkole.



Rys.
Kasia Cichoń III Gc

Coraz częściej wyjeżdża się za granicę. Najchętniej odwiedzani przez Polaków krajami są m.in. Egipt, Bułgaria, Włochy. Ania jedzie z rodziną do Chorwacji. Dotąd nigdy nie była za granicą, dlatego też cieszy się, że może w tym roku pozwiedzać zakątki Europy. Ania uwielbia pływać, więc będzie to dla niej tym bardziej interesująca przygoda - Chorwacja leży nad wspaniałym Morzem Adriatyckim.



Rys. Kasia Cichoń III Gc

Niektórzy wolą odpocząć od rodziny i spędzić te wakacje samotnie. Michał jedzie w góry, inni nad morze. Bartek, Monika i Sylwia stwierdzili, że wolą pojechać na wieś do swoich dziadków.

Ale co jeśli zostajemy w domu? Co mamy robić? Przecież nie będziemy dwa miesiące siedzieć w domu przed komputerem! Możemy zarabiać. Dawid ma zamiar roznosić ulotki. W ubiegłym roku również się tym zajmował i zebrał sporo pieniędzy na swoje wydatki. „Mam zamiar popracować w lipcu, a w sierpniu za zarobione pieniądze gdzieś wyjechać” – mówi Dawid. Moim zdaniem jest to łączenie przyjemnego z pożytecznym. Można też opiekować się dziećmi, pracować w kawiarni – proponują licealiści.

A może warto postawić na własny rozwój? Magda marzy, by nauczyć się hiszpańskiego. W trakcie roku szkolnego nie miała na to czasu. Podczas wakacji ma go dość. Gdy mamy dużo czasu, dobrze jest go wykorzystać na coś pożytecznego, szczególnie na to, co nas interesuje, poza tym we wrześniu będzie można błysnąć wiedzą przed kolegami i nauczycielami.

Oczywiście podczas wakacji, kiedy nie mamy już na głowie szkoły, możemy zająć się poprawieniem kondycji. Jazda na rowerze w połączeniu z porannym lub wieczornym bieganiem daje naprawdę niesamowite efekty, ale również odprężenie i satysfakcję. Dobrze wie o tym Kinga, która w tamtym roku trenowała. „Po biegach byłam wypoczęta i czułam się jak nowo narodzona - twierdzi - Nie wierzyłam, że bieganie jest tak fascynujące!”.

„Mam zamiar w końcu odpocząć. Ten rok szkolny był koszmar - twierdzi Adam - przez dwa miesiące chcę chodzić do kina, spotykać się z przyjaciółmi i najnormalniej w świecie... długo pospać!”.

Jak widać, wakacje warto spędzić w najbardziej odpowiedni dla siebie sposób! Czego Wam (i sobie) życzę!!!

Ula Bartoszek II Gc



Gdzie na wakacje? - Chorwacja

Przepiękny kraj o cudownym, niepowtarzalnym klimacie. Niezwykli ludzie. Mowa o coraz popularniejszej wśród turystów z całego świata Chorwacji położonej w południowo-wschodniej Europie nad Morzem Adriatyckim. Chorwacja to miłe miejsce wakacyjnego wypoczynku ze względu na urocze, kamieniste zatoczki, ciepłe morze oraz zawsze (prawie) słoneczną pogodę.

Jedną z atrakcji wartych zobaczenia to Park Narodowy - Jeziora Plitwickie. Jest to grupa 16 jezior połączonych ze sobą licznymi wodospadami, strumykami i dzikimi rozlewiskami. Krajobraz - niczym z tolkienowskich powieści. Może się wydawać, że człowiek w pewnej chwili wkracza w baśniowy świat i odcina się od wszystkiego, co realne. Turystów w największe zdziwienie wprawia woda. Turkusowy kolor przechodzi w błękit, a barwy są tak intensywne, że jeziora wyglądają, jakby została w nich rozpuszczona farbka. Ze względu na niewiarygodną przejrzystość wody pływające tu ryby sprawiają wrażenie unoszących się w powietrzu.

Następną krainą, którą koniecznie powinniśmy poznać jest Dalmacja. Ten nadmorski region obfituje w zabytkowe miasta, kamieniste plaże i... owoce morza (moje ulubione!). Każdy, kto choć raz postawi stopę w słowiańskiej Riwerze jest w niej zakochany i powraca do niej. Obowiązkowo trzeba odwiedzić przepiękne miasto - Dubrownik noszący miano perły Adriatyku. Zostało ono założone w 1300 roku przez greckich uciekinierów z wyspy Epidaurus. W średniowieczu Dubrownik stanowił bardzo ważny punkt handlowy. Obecnie perła Adriatyku żyje z turystyki. Jest to jedno z najbardziej obleganych miejsc w Chorwacji. Trochę mogą zrażać wysokie ceny. Mimo to Dubrownik warto zobaczyć. Stari Grad, tzw. Stare Miasto, jest znakomicie zachowane ze względu na wykładane marmurem place, strome, brukowane uliczki, wysokie domy, klasztory, kościoły, pałace, fontanny i muzea.

Chorwacja ma bardzo urozmaiconą linię brzegową. Posiada ponad 1000 wysp, różnych zatoczek i półwyspów. Największą wyspą jest leżący w zatoce Kvarnerskiej Krk (410 km²), ale ze względu na połączenie z lądem Krckim Mostem, mieszcząca się tam rafineria i międzynarodowe lotnisko dla Rijeki, traci nieco wspomniany charakter, przynajmniej w swej północnej części. Do największych wysp należą ponadto Cres, Brač, Hvar, Korčula. Poza kilkunastoma dużymi wyspami, większość to wyspy małe i bardzo małe.

Osobiście polecam odwiedzenie wyspy Pag oraz miasta Pag. Ma wszystko, o czym każdy wypoczywający marzy: urocze zatoczki z czystą wodą pozbawioną jeżowców, góry, sympatycznych mieszkańców oraz wiele innych atrakcji. A przy tym - żadnych komarów, co bardzo uprzyjemnia letnie wieczory...



Język chorwacki należy do języków słowiańskich, więc porozumiewanie się nie nastrecza zbytnich trudności. Jednak czekać nas tu mogą różne pułapki, np. wyrażenie „wredna žena” stanowi duży komplement, bo oznacza „dobrą, szanowaną kobietę”, a „na prawo” - po chorwacku oznacza - „na wprost”.

Mini słownik chorwacki

- Cześć**— bog
- Dobranoc**— laku noć
- Dzień dobry (rano)** — dobro jutro
- Witamy**— dobro došli
- po południu**— dobar dan
- Szczęśliwej drogi**— srećan put
- Dobry wieczór**— dobar večer
- Smacznego**— dobar tek
- Do widzenia**— doviđenja
- Na zdrowie**— živjeli

Asia Skiepmo III Gc

Srećan put! Doviđenja





Beczka śmiechu NA WAKACJE



Pismo gimnazjalistów i licealistów
Zespołu Szkół Ogólnokształcących
Mistrzostwa Sportowego
w Białymstoku

ul. Konopnickiej 3
Białystok

Jesteśmy w Internecie
www.zsomsbialystok.pl

Redakcyjna

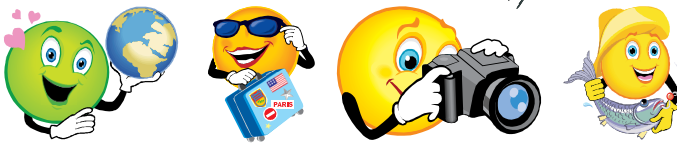
WAKACYJNY HOROSKOP DLA WSZYSTKICH ZNAKÓW ZODIAKU

Jeśli:

1. weźmiesz ze sobą na wakacje: dobry humor, trochę życzliwości dla innych, wiarę we własne możliwości i pogodę ducha,
2. postarasz się o towarzystwo miłych osób,
3. zachowasz zdrowy rozsądek i zatroszczysz się o swoje bezpieczeństwo,



TO BĘDĄ TWOJE NAJLEPSZE WAKACJE!!!



Na lekcji biologii pani pyta Jasia

- Co wiesz o jaskółkach?
- To bardzo mądre ptaki, odlatują gdy tylko rozpoczyna się rok szkolny.



Dwóch kumpli spotka się po wakacjach, jeden mówi do drugiego:

- Twoje policzki zaokrągliły się w czasie tych wakacji. Jadłeś dużo dobrych rzeczy?
- Nie więcej niż zwykle, tylko codziennie musiałem dmuchać materac, bo zapomniałem zabrać z domu pompkę.

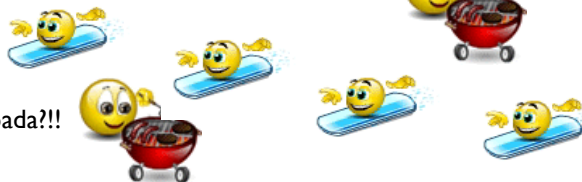


Student wraca z wakacji i mówi do kolegi:

- Szkoda że tego nie widziałeś. Jechałem na słońcu, a obok mnie dwa lwy...
- I co dalej? Co dalej?
- Musiałem zejść z karuzeli...

Turysta w wakacje zachodzi w deszczu do bacówki, baba gościnnie częstuje go gorącą strawą, turysta zjadając spostrzega, że do talerza leci mu z góry woda...

- Baco, dach ci przecieka!
- Wim...
- To dlaczego nie naprawisz?!
- Ni mogę, przecież dysk pada.
- To dlaczego nie naprawisz, kiedy nie pada?!!
- A bo wtedy nie cieknie...



*Skład redakcji:

- *Bartoszuk Urszula II Gc, Godlewska Karolina II Gc., Karpiesiuk Anita II Gc, Urbanowski Marcin II Gc., Wałuszko Magdalena II Gc, Rogowski Sebastian III Gb, Wanago Paweł III Gb, Grynczel Magdalena III Gc, Kozerska Gabriela III Gc, Moczulska Anna III Gc, Skiepmo Joanna III Gc, Golc Marta III Gd, Jarocka Renata III Gd, Laskowska Justyna III Gd, Skibicka Joanna III Gd, Peliksza Justyna II Le, Szygałowicz Julita II Le

*Redaktor techniczny:

Jan Gromko I Gb

*Opieka:

Pani Dorota Jabłońska

Blondynka przesyła kartkę z wakacji:
„Bawię się świetnie! Gdzie ja jestem???”



CNN podało, że Chuck Norris wybrał się na wakacje z zamiarem zwiedzenia Wszechświata. Po dwóch dniach wrócił zniesmaczony stwierdzając, że już wszystko obejrzał i zaczął się nudzić.

